(Il Tempo - F.Biafora) Jutro rano otworzą się bramy Trigorii, z graczami, którzy wrócą do pracy przed miesiącem, który może być decydujący dla przyszłości sezonu Romy. W poprzednim roku styczeń charakteryzował się długą przerwą spowodowaną meczami rozgrywanymi w Boże Narodzenie i Sylwestra, eksperyment został natychmiastowo odrzucony: Giallorossi, w tylko czterech meczach rozegranych w pierwszych tygodniach nowego roku, zaliczyli dwie wygrane, remis, odpadając z hukiem po przegranej w pucharze z Fiorentiną.

Fonseca chce się oczywiście spisać lepiej niż Di Francesco i przekazał graczom konieczność naładowania baterii w trakcie wakacji, jednak bez wykraczania poza harmonogram treningowy ustalony dla każdego piłkarza kadry. Oczywiście dopiero bilans sztabu atletycznego da decydujące odpowiedzi odnośnie zachowania jednostek, ale mniej więcej wszyscy gracze publikowali w mediach społecznościowych zdjęcia i filmy z codziennych treningów, które przechodzili w czasie przerwy świątecznej. Fonseca ma nadzieję, że odzyska do razu zespół gotowy fizycznie i odzyska niektórych graczy, którzy pozostali w grudniu w szpitalu: Portugalczyk chce wstrząsnąć pozytywnie sezonem w pięciu meczach zaplanowanych od 5 do 26 stycznia, z nadzieją rozegrania dodatkowego spotkania na koniec miesiąca. Roma otworzy 2020 rok z Torino Mazzarriego, które na dwa mecze przed końcem pierwszej rundy zgromadziło 21 punktów i zajmuje 10 miejsce w tabeli na równi z Milanem. Mecz przeciwko Granacie będzie mocno odczuwalny dla dyrektora sportowego Petrachiego, który po raz pierwszy zmierzy się ze swoją przeszłością, z którą wciąż w grze jest kwestia możliwego zawieszenia przez prokuraturę federalną.

Po pokonaniu przeszkody Torino Romę czeka potem drugi z kolei mecz domowy, przeciwko Juventusowi. Po remisie z Interem, dla Fonseci i jego ludzi przyjdzie okazja na poszukanie zwycięstwa przeciwko wielkiemu rywalowi: od początku sezonu Giallorossi wygrali jedynie z Napoli, jeśli chodzi o pierwsze osiem drużyn tabeli. 16 stycznia klub z Trigorii będzie z kolei zaangażowany w wyjazdowy mecz z Parmą w 1/8 finału Coppa Italia, rozgrywkach celowo zlekceważonych w ostatnich latach. Florenzi i spółka (Dzeko zawieszony) będą popchnięci ku pragnieniu wzniesienia trofeum i odkupienia się za ostatnią porażkę w roku, świadomi, że w przypadku awansu (29 stycznia to data, z godziną do ustalenia), z dużym prawdopodobieństwem zagrają z Juventusem, którzy zmierzy się z Udinese. Cykl w pierwszym miesiącu 2020 roku zamknie mecz z Genoą i przede wszystkim derby z Lazio, spotkanie, które może rozstrzygnąć kto jest prawdziwą trzecią siłą Serie A. Meczami z klubami Preziosiego i Lotito rozpocznie się runda rewanżowa i Fonseca zamierza udowodnić wszystkim rozwój drużyny w porównaniu do sierpnia.

Autor: abruzzi